



Sygn. akt V CSK 294/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)  
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)  
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa J.L. i J.L.  
przeciwko M.L. i "W." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
o zwrot świadczenia z nieważnej umowy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 29 stycznia 2009 r.,  
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 12 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów na rzecz  
pozwanym kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych)  
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie domagali się nakazania pozwanym zwrotu świadczenia twierdząc, że jego spełnienie nastąpiło na podstawie nieważnej umowy przeniesienia własności wydzielonej części przedsiębiorstwa, zawartej w dniu 15 października 2001 r. pomiędzy powodem J.L. a pozwanym M.L.

W następstwie uwzględnienia apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem reformatoryjnym oddalił powództwo, nie podzielając stanowiska strony powodowej, że o nieważności spornej umowy świadczy niezachowanie formy aktu notarialnego, a ostatecznie niezachowanie formy z art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c., a ponadto zawarcie tej umowy bez zgody powódki wymaganej przez art. 36 § 2 k.r.o. W ocenie Sądu odwoławczego przedmiotem spornej umowy nie było prawo własności nieruchomości ani wieczyste użytkowanie, co wyłączało uznanie umowy za nieważną z powodu braku formy aktu notarialnego. Brak podstaw do przyjęcia, że zawarcie spornej umowy nastąpiło z naruszeniem art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. uzasadnił Sąd drugiej instancji dokonany przed notariuszem uznaniem przez strony podpisów pod umową za swoje, co spełniało wymogi art. 88 zd. 2 ustawy – Prawo o notariacie, świadcząc zarazem o zachowaniu formy wymaganej w art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 36 § 2 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 r., twierdząc, że powodowie nie zgłosili żadnego dowodu na okoliczność, iż sporna umowa jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a odmienny wniosek Sądu I instancji, iż jest ona bez wątpienia taką czynnością, uznał Sąd odwoławczy za dowolny i pozbawiony oparcia w materiale dowodowym. W ocenie Sądu II instancji oświadczenia majątkowe powoda składane po pięciu latach od zawarcia spornej umowy nie pozwalają na ocenę i czynienie ustaleń co do zakresu i wielkości majątku powodów w 2001 r., w którym zawarto umowę, a pozostały materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, że umowa z dnia 15.10.2001 r. była czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem wspólnym powodów.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną opartą na obu podstawach. W ramach pierwszej z nich zarzucili błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 36 § 2 oraz art. 37 k.r.o. w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 r. przez uznanie, że umowa zawarta między powodem a pozwanym bez zgody i wiedzy powódki nie była czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem wspólnym;
- art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. przez uznanie, że zawarcie umowy w formie pisemnej bez zachowania formy umowy z podpisami notarialnie poświadczonymi nie narusza tego przepisu i pozwala na uznanie umowy za ważną;
- art. 55<sup>1</sup> i art. 55<sup>2</sup> k.c. przez uznanie, że umowa dotyczyła pojedynczych składników przedsiębiorstwa, co zwalniało z wymogu zachowania formy przewidzianej w art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c.

Mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 229, 230 i 231 k.p.c. uzasadniono dowolną oceną materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem ustaleń Sądu I instancji co do przedmiotu i kwalifikacji spornej umowy.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powodowie eksponują sprzeciw wobec oceny Sądu Apelacyjnego, iż umowa nie miała za przedmiot zorganizowanej części przedsiębiorstwa powoda, a nadto twierdzą, że zbędne jest dowodzenie, iż czynność prawna rozporządzająca mieniem o wartości 2,1 mln zł jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem wspólnym.

Pozwani w odpowiedzi na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania, prezentując argumentację sprzeciwiającą się uznaniu zasadności poszczególnych zarzutów skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie została oparta na uzasadnionych podstawach i jako taka podlegała odrzuceniu.

Chybione okazały się zarzuty naruszenia przepisów procesowych, prowadzące się do kwestionowania oceny materiału dowodowego oraz przyjętych na jej podstawie ustaleń. Z woli ustawodawcy wyrażonej jednoznacznie w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. wynika, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Również w orzecznictwie dominuje

stanowisko, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie może wypełniać podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. (por. zwłaszcza postanowienie SN z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 r., nr 4, poz. 76; wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, niepubl.; postanowienie SN z dnia 20 lutego 2008 r., V CSK 512/07, niepubl.). Ponadto zarzuty naruszenia art. 229, 230 i 231 k.p.c. nie polegają – wbrew werbalnemu pierwotnemu sformułowaniu skarżących – na pominięciu ustaleń Sądu I instancji, lecz uzasadnione są modyfikacją tych ustaleń w następstwie odmiennej oceny dowodów poczynionej przez Sąd odwoławczy. Jednakże i taka postać uzasadnienia zarzutów procesowych wyrażonych w skardze kasacyjnej nie pozwala na ich uwzględnienie z mocy art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego będącego podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Wbrew stanowisku skarżących, Sąd Apelacyjny nie dopuścił się obrazy art. 36 § 2 k.r.o. oraz art. 37 k.r.o. w brzmieniu sprzed nowelizacji w 2005 r., ani poprzez ich błędną wykładnię, ani wskutek wadliwej subsumpcji. Przeciwnie, na s. 18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej interpretacji przepisu art. 36 § 2 k.r.o. w dawnym brzmieniu, odwołując się do dorobku bogatego orzecznictwa i doktryny oraz trafnie eksponując kryteria pomocnicze, przy pomocy których rozstrzygano o kwalifikacji czynności jako mieszczących się w zakresie zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków, bądź też jako przekraczających ten zakres. Jednocześnie Sąd drugiej instancji ocenił, że zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, by sporna umowa była czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem wspólnym powodów, wobec braku podstaw w materiale dowodowym do poczynienia ustaleń co do wysokości tego majątku w dacie zawarcia spornej umowy w dniu 15 października 2001 r. Twierdzenie skarżących, zawarte w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że zbędne jest dowodzenie okoliczności przesądzających o charakterze i kwalifikacji takiej czynności jeśli jej przedmiotem jest rozporządzenie mieniem o wartości 2,1 mln zł, nie może być ocenione jako zasadne, ponieważ kwalifikacja

taka zawsze wymagała dokonania uprzedniej weryfikacji w oparciu o kryteria pomocnicze, na wystąpienie których powodowie nie zaoferowali dowodów. W tej sytuacji ocena prawna Sądu odwoławczego o braku podstaw do przyjęcia, że sporna umowa była czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem wspólnym powodów przesądzało z kolei o braku podstaw do zastosowania art. 36 § 2 zdanie drugiego k.r.o., w brzmieniu sprzed nowelizacji w 2005 r., a w konsekwencji wyłączała możliwość dokonywania subsumpcji art. 37 § 1 k.r.o. w brzmieniu poprzedzającym wspomnianą nowelizację. Zarzuty naruszenia obu wymienionych przepisów okazały się więc nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się również zarzucanego mu naruszenia art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. Skarżący uzasadniają ten zarzut przypisywanym Sądowi Apelacyjnemu poglądem, którego Sąd ten nie wyartykułował, a mianowicie że zawarcie umowy w formie pisemnej bez zachowania formy umowy z podpisami notarialnie poświadczonymi nie narusza przepisu art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. Tymczasem Sąd Apelacyjny poglądu takiego nie wyraził, a jedynie wyraźnie przesądził, że poświadczenie z dnia 17 lipca 2002 r. dokonane przez notariusza, w obecności którego strony umowy uznały drugostronne podpisy za swoje czyni zadość wymogowi ustawowemu z art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. Powyższa ocena prawna przesądza o braku podstaw do przyjęcia, iż doszło do naruszenia tego przepisu, a więc stanowisko Sądu jest trafne, co dowodzi bezzasadności zarzutu naruszenia art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwa zastosowanie. Notarialne poświadczenie podpisów uregulowane jest w art. 88 Prawa o notariacie (ustawa z dnia 14 lutego 1991 r., tj. Dz.U. 2008 r., Nr 189, poz. 1158), który stanowi, że jeżeli podpis na poświadczonym dokumencie był złożony nie w obecności notariusza, to osoba która podpisała, powinna uznać przed notariuszem złożony podpis za własnoręczny, a okoliczność tę notariusz zaznacza w sporządzonym dokumencie. Dokument na k. 285/2 akt spełnia więc wymogi określone tym przepisem, co trafnie ocenił Sąd Apelacyjny, a co przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c., wobec zachowania formy wymaganej dla zawarcia umowy zbycia przedsiębiorstwa.

W tej sytuacji ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 55<sup>1</sup> k.c. i art. 55<sup>2</sup> k.c. pozostaje bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia tej sprawy. Wobec zachowania

formy wymaganej przez art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. dla czynności prawnej zbycia przedsiębiorstwa lub zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 maja 1997 r., I ACa 90/97, OSA B 1997/2/13) obojętna jest poprawność oceny Sądu Apelacyjnego, sprowadzającej się do stwierdzenia, że przedmiotem spornej umowy były tylko pojedyncze składniki majątkowe przedsiębiorstwa (jego wydzielona część), a nie „zbycie przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. Gdyby nawet bowiem uznać za trafne takie węższe określenie przedmiotu spornej umowy, aniżeli przedmiot wskazany w art. 55<sup>1</sup> k.c., to tym bardziej umowa taka nie wymagałaby zawsze dla swej ważności formy przewidzianej w art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 705/04, OSNC 2006/6/103). Co prawda z przepisu art. 55<sup>2</sup> k.c. można a contrario wywodzić, że m.in. z treści czynności prawnej może wynikać, iż czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo nie obejmuje wszystkiego co wchodzi w jego skład, tym niemniej swoboda w wyłączeniu poszczególnych składników nie może iść tak daleko, aby zakres wyłączeń przekreślił istotę przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> k.c.). Dlatego też zbycie przedsiębiorstwa powinno obejmować co najmniej te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo (v. wyrok SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 850/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 705/04, OSNC 2006/6/103). Ponieważ jednak trafna jest ocena prawna Sądu Apelacyjnego, że zawarcie spornej umowy nastąpiło z zachowaniem formy wynikającej z art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c., przeto bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwalifikacja prawna przedmiotu tej umowy. Nawet bowiem hipotetyczne uznanie racji skarżących, że przedmiotem umowy było zbycie przedsiębiorstwa, a nie tylko jego pojedynczych składników, nie skutkuje nieważnością tej czynności prawnej wobec dokonania jej z zachowaniem formy wymaganej przez art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na rzecz pozwanych na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

